Nr 459. **Kraków, Czwartek 7 Października 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	16 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye I. Roncasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rozbicie rokowań czesko-niemieckich.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga, 7 października.

Wczoraj odbyło się tu posiedzenie przywódców niemieckich stronnictw sejmowych. **Postanowiono nie czynić Czechom żadnych ustępstw, ani nie przyjmować propozycyi kompromisowej rządu.** Wobec tego **rokowania ugodowe należy uważać za definitywnie rozbite.** Zarówno marszałek jak i inne osobistości, które brały czynny udział w pośrednictwie, wyjechali wczoraj z Pragi, a minister rodak niemiecki dr Schreiner opuszcza Pragę dzisiaj. Wczoraj po południu minister Schreiner telefonicznie zawiadomił br. Bienertha o negatywnym wyniku rokowań.

Dzienniki obliczają, że zwołanie sesyi Sejmu czeskiego, który odbył jedno formalne posiedzenie, kosztowało 80.000 K.

Sejm krajowy.

(Telefonem.)

Lwów, 7 październikna.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przystąpieniu do porządku dziennego, pos. Bandrowski uzasadniał swój wniosek w sprawie zmiany ustawy o szkole realnej. Mowca przypomniał, że Sejm wezwał Radę szkolną krajową, aby zajęła się reformą szkoły realnej i uwzględniła przytem kompetencyę Sejmu. Odpowiedzi dotychczas nie ma, wiadomo zaś, że w ministerstwie handlu także i szkoła realna doznała pewnych zmian i że Rada szkolna zajęła się przystosowaniem tych zmian do naszych stosunków. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie szkół realnych kompetentnym jest Sejm. Gdy więc Rada szkolna sprawy tej sama nie przedkłada, nie pozostaje nic innego, jak żeby Sejm sam ujął inicyatywę. Zmiana, jaką zawiera projekt ustawy proponowany przez mowcę, streszcza się w tem: 8 lat nauki zamiast 7, przechodzenie abiturentów do innych jeszcze zakładów naukowych oprócz tych, które wylicza dotychczasowa ustawa, wprowadzenie ćwiczeń praktycznych z dziedziny nauk przyrodniczych, nauka biologii, propedeutyki filozofii, wprowadzenie języka francuskiego albo angielskiego, do wyboru, jako przedmiotu obowiązującego, a wreszcie możność uczenia się łaciny w czterech najwyższych klasach. Zmiany te podyktowane są częściowo z uwzględnieniem potrzeb życia. Praktyczną częścią projektu jest to, że usuwa pewne braki w dotychczasowym planie nauki, które tworzą przeszkodę do uzyskania rozmaitych uprawnień. (Oklaski).

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

W sprawach popierania ogrodnictwa w kraju wygłosił dłuższą mowę pos. Oleśnicki, krytykując stosunki w zakładzie zaleszczyckim. Następnie przemawiali pos. Pilat, Kurowiec, Cieński i sprawozdawca br. Brunicki. W głosowaniu przyjęto sprawozdanie o szkołach ogrodniczych, oraz rezolucyę pos. Kurowca, aby rząd polecił zbadanie szkodnika, który zagraża sadom śliw w pow. kałuskim i zarządził jego tępienie.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi administracyjnej o wnioskach posłów i petycyach domagających się utworzenia nowych powiatów politycznych i starostw.

Pos. Laskowski jako prezes komisyi administracyjnej wniósł, aby sprawozdania te odesłać napowrót do komisyi, stosownie do wczorajszej uchwały tej komisyi, ze względu na to, że w tej sprawie wpłynęły nowe żądania i petycye. Po przemowie kilku jeszcze posłów, w głosowaniu przyjęto wniosek pos. Laskowskiego z dodatkiem pos. Stojałowskiego, aby komisya przedłożyła sprawozdanie jeszcze w tej sesyi.

Pos. Tertil przedłożył imieniem komisyi prawniczej wniosek o przekazanie Wydziałowi kraj. do zbadania petycyi Krystynopola o założenie tam sądu powiatowego. Wniosek uchwalono.

Pragmatyka służbowa nauczycieli ludowych.

W dalszym ciągu rozpraw w kwestyi pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych, pos. Wasung polemizował z wtorkową mową wiceprezydenta Rady szkolnej Dembowskiego. Są wprawdzie postanowienia co do stosunków prawnych nauczycieli, ale przeważnie w kierunku ujemnym, to znaczy co do tego, co można przeciw nauczycielowi zrobić; natomiast o prawach nauczycieli co do awansu, obsadzenia posad i t. d., prawie że mowy nie ma. Obecnie inspektor okręgowy jest panem życia i śmierci nauczycieli. W Radzie szkolnej krajowej przeważa żywioł urzędników politycznych, nie obeznanych ze stosunkami szkolnymi, a zarządzenia ich następują często zupełnie bez wiedzy inspektora szkolnego. Tłumne udawanie się na audyencyę do wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. świadczy o tem, że nauczyciele do czynników miejscowych nie mają zaufania. W powiecie łańcuckim, gdy przemieniono pewną szkołę jednoklasową na dwuklasową, nową posadę otrzymał nie nauczyciel miejscowy, który ma 29 lat służby, lecz jakiś inny, przeniesiony w drodze karnej, który ma 13 lat służby.

Wicepr. Dembowski: To zostało uchylone.

Pos. Wasung: Wiem, że gdy narobi się krzyku, to Rada szkolna kraj. to cofnie, ale nie każdy ma pieniądze, aby pojechać do p. wiceprezydenta a są tacy, którym duma nie pozwala, aby prosić o to, co im się należy

Następnie pos. Skwarko oświadczył, że wniosek komisyi jest niewystarczający i zaproponował następującą rezolucyę: Wzywa się Radę szkolną krajową, aby do końca roku 1910 wypracowała pragmatykę służbową dla nauczycieli ludowych.

Sprawozdawca pos. Halban oświadczył, że nie twierdzi, aby ustawy i przepisy przytoczone przez wiceprezydenta Rady szkolnej, były dostateczne, ale zgadza się z nim w tem, że szereg innych gałęzi służby publicznej nie ma ani części tych przepisów ustawowych, które mają nauczyciele ludowi. Wnioski komisyi idą w tym kierunku, aby wezwać Radę szkolną, by w ramach obowiązujących ustaw ułożyła pragmatykę, a gdyby to było niemożliwe, Wydział kraj. wcześnie ma się porozumieć z Radą szkolną i przedłożyć na najbliższej sesyi propozycyę co do zmiany ustawodawczej. To jest zupełnie wystarczającem. Merytorycznych wskazówek komisya dawać nie chciała. Mowca zgodnie z wiceprezydentem Rady szkolnej chciał w swojem sprawozdaniu wziąć nauczycieli w obronę przeciw tym, którzy narzucają się im za przodowników i do Sejmu przemawiają w takim tonie, jaki chyba tylko zaszkodzić może sprawie i zniechęcić Izbę nawet do słusznych postulatów nauczycielstwa

Po sprostowaniach faktycznych pos. Lewickiego i wiceprezydenta Dębowskiego, gdy miano przystąpić do głosowania, po obliczeniu głosów okazało się, że obecnych jest 38 posłów, a zatem nie było kompletu.

Marszałek: Izba nie ma kompletu; tem samem niemożliwym jest zamiar wprowadzenia pod obrady wniosków nagłych.

O zmianę regulaminu.

Pos. Skwarko oświadczył, że onegdaj zgłosił wniosek nagły w sprawie zmiany § 3 regulaminu sejmowego, a ani przedwczoraj ani wczoraj wniosku nie odczytano w Izbie.

Marszałek: Wniosku tego nie kazałem odczytać, bo regulamin nasz mówi, że regulamin ten nie może być zmieniony w drodze wniosku nagłego. Jeżeli szanowny poseł wniesie taki wniosek jako zwykły, to naturalnie umieszczę go na porządku dziennym.

Koniec posiedzenia.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 3. Następne dzisiaj o godz. 10 rano.

Komisye.

Lwów. Komisya budżetowa przyjęła wczoraj z referatu pos. Krzeczunowicza dalszą rubrykę: rolnictwo, na cele ogólne, oraz referaty Rutowskiego i Żardeckiego, odnoszące się do rubryki: przemysł i inne. Na wniosek pos. Lea uchwalono 3000 kor. na opłatę raty amortyzacyjnej i procentowej dla szkoły rękodzielniczej w Krakowie. Dalej Towarzystwu tatrzańskiemu podwyższono stale subwencyę roczną z 1000 na 2000 K, wreszcie Akademii handlowej w Krakowie uchwalono na wewnętrzne urządzenie 5000 kor. Obrady komisyi mają być jutro ukończone.

Komisya wodna obradowała wczoraj rano w sprawie regulacyi rzek kanałowych na podstawie referatu pos. Kozłowskiego, a po południu toczyła się dyskusya nad zmianą § 47 ustawy wodnej w sprawie odsypisk.

W komisyi drogowej na podstawie uchwał subkomitetu drogowego referował pos. Jędrzejowicz sprawę ukrajowienia dróg. Większość komisyi oświadczyła się za propozycyą, aby w r. 1911 ukrajowiono 500 klm. a w r. 1912 także 500 klm. dróg gminnych. Reszta zaś t. j. 1500 klm. ukrajowiona ma być stopniowo w następnych latach, ile możności jak najprędzej. Wobec tej uchwały pos. Urbański założy votum separatum w pełnej Izbie, albowiem proponuje on, aby przez 3 lata z rzędu ukrajowiono po 500 kilometrów, a resztę uskuteczniono w ciągu 10 lat po 100 klm. rocznie.

W komisyi podatkowej pos. Landau przedłożył obszerny referat w sprawach, będących w związku ze sprawami sanacyi finansów krajowych, a mianowicie w sprawach, dotyczących udziału podatku osobisto-dochodowego na rzecz kraju i wyjednania udziału z tego podatku na rzecz miast. W myśl wniosku referenta uchwalono wezwać Wydział krajowy do bezzwłocznego wdrożenia rokowań z rządem, celem uzyskania podwyższenia udziału do takiej wysokości, aby można było wydzielić na rzecz miast część tego udziału. Pos. Krasiński referował w sprawie petycyi, dotyczącej pobierania opłat od napojów nie bezpośrednio przez gminy, lecz przez kraj. Polecono Wydziałowi krajowemu zbadanie tej sprawy, oraz zbadanie wniosku referenta Schätzla w sprawie petycyi Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej, dotyczącej sposobu pobierania i rozdziału dodatków gminnych i opłat szkolnych. Wreszcie rozdzielono referaty. Pos. Löwensteinowi przydzielono referat w sprawie dotyczącej zmiany w opodatkowaniu rafineryj naftowych, a pos. Landauowi przydzielono referat w sprawie zniesienia podatku domowo-klasowego od domów, składających się z jednej i z dwóch części mieszkalnych.

Komisya przemysłowa przyjęła wczoraj referaty Lewakowskiego i Długosza w sprawie uzupełniających szkół przemysłowych i wyższych szkół handlowych i przemysłowych. Na posiedzeniu obecny był wiceprezydent Rady szkolnej kraj. Dembowski i radcy szkolni Stefanowicz i Franke.

Lwów. „Gaz. Narodowa" donosi, że pos. Kozłowski, przewodniczący tymczasowej Rady narodowej, oświadczył wczoraj na zebraniu poselskiem, że ponownego wyboru do Rady narodowej nie przyjmie, bo przekonał się, że obowiązki członka Rady narodowej nie dadzą się pogodzić z obowiązkami posła do parlamentu.

Sojusz austro-niemiecki.

(Telegr. Biura koresp.)

Wiedeń. „Wiener Abendpost" pisze z okazyi 30-letniej rocznicy zawarcia przymierza niemiecko-austryackiego, że sojusz między temi dwoma państwami nigdy nie służył innym celom, jak tylko obronnym i że w zupełności cele te spełnił. Sojusz, który później przez przystąpienie Włoch zamienił się w trójprzymierze, okazał się przez cały czas swego istnienia silną podporą pokoju europejskiego i był błogosławieństwem nietylko dla państw zaprzyjaźnionych, ale także dla całej Europy. Sojusz niemiecko-austryacki i trójprzymierze należą do najskuteczniejszych czynników polityki europejskiej.

Berlin. „Norddeutsche Allg. Ztg." poświęciła artykuł sojuszowi austro-niemieckiemu, który później zamienił się w trójprzymierze z Włochami. Pismo zaznacza, że sojusz ten nigdy nie był zwrócony przeciw innym mocarstwom i nie miał celów agresywnych i kilkakrotnie w ciągu swego istnienia wykazał wielką siłę i wartość swoją dla pokoju w Europie. Dziennik podnosi zasługi ks. Bismarka, który jeszcze 10 lat przed podpisaniem traktatu sojuszowego położył „podwaliny pod zlanie się Niemiec dla Niemiec z Austro-Węgrami". Wkońcu pismo zapewnia, że przymierze to tworzyć będzie dalej fundament polityki europejskiej.

Sprawy wewnętrzne.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. „Slav. Corresp." nazywa wymysłem wiadomość, podaną przez „Kroatische Corresp." o urządzeniu bumlu słowiańskiego w Wiedniu.

Przed zwołaniem parlamentu.

Wiedeń. Prezydent Izby posłów dr Pattai konferował wczoraj z hr. Bienerthem w sprawie zebrania się parlamentu, zwołanego na 20 b. m. Głównem zadaniem parlamentu ma być uchwalenie planu finansowego, ze względu na zbierające się ponownie w grudniu Sejmy.

Sejm przedarulański.

Bregencya. Sejm przekazał komisyi wniosek pos. Drezla o ogłoszeniu języka niemieckiego jako wyłącznego języka naukowego w publicznych szkołach ludowych, wydziałowych i realnych w Przedarulanii.

Sejm karyncki.

Celowiec. Pos. Pichler złożył sprawozdanie o wniosku komisyi prawniczej przeciw nazwaniu miasta „Klagenfurtu" w urzędowym spisie nazwą „Celowiec". Po dłuższej dyskusyi wniosek referenta przyjęto.

Telegramy

z dnia 7 października.

Grób Warneńczyka?

Budapeszt. Kierownik generalnego konsulatu austro-węgierskiego w Warnie zawiadomił urzędownie ministerstwo spraw zagranicznych w obszernem sprawozdaniu o znalezieniu grobu króla Władysława. Archeologowie są zdania, że zarówno budowa grobu, jak i znaleziony tam szkielet nie potwierdzają przypuszczenia, jakoby to był grób króla Władysława. Wkrótce udaje się do Warny specyalna komisya, celem zbadania wykopaliska.

Rosya i Austro-Węgry.

Petersburg. Niektóre dzienniki zajmują się polityką Rosyi na bliskim Wschodzie. „Weczernyj Gołos" sądzi, że przez konferencyę hr. Aerenthala z kanclerzem niemieckim stworzono identyczność zapatrywań także z Rosyą. Przez zaufanie do nowego rządu tureckiego mocarstwa zwolnione są z polityki interwencyjnej w Turcyi. Stworzono teraz równoległość interesów między monarchią austro-węgierską a Rosyą i usunięto nieporozumienie, które mogło być przeszkodą dla dzieła reformy, rozpoczętego przez cara i Dumę.

Rocznica niezawisłości Bułgaryi.

Sofia. Z okazyi uroczystości ogłoszenia niezawisłości Bułgaryi król wydał amnestyę dla 79 osób.

Z Grecyi.

Ateny. W kołach oficyalnych wyrażono wielkie zadowolenie z powodu powrotu Teodokisa, po którym spodziewają się, że uda się mu znowu skonsolidować większość Izby na podstawie programu reformy.

Spisek czarnogórski.

Cetynia. Z urzędowego źródła czarnogórskiego zapewniają, że śledztwo w sprawie wykrytego spisku trwa dalej, lecz że w całym kraju panuje spokój i że wiadomości o sporze między ks. Mikołajem a następcą tronu Daniłem są zupełnie nieprawdziwe.

Represye w Barcelonie.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Barcelony: Ma się tu odbyć **1200** procesów przed sądem wojennym, który może wydawać tylko wyroki śmierci.

Przy straceniu rewolucyonisty Garcia rozegrały się wzruszające sceny. Żołnierze odmówili posłuszeństwa i nie chcieli strzelać do skazanego. Dopiero na kilkakrotny rozkaz strzelili, lecz w powietrze. Ostatecznie oficer sam musiał z rewolweru zastrzelić Garcię.

Walki w Maroku.

Melilla. Wczoraj o godz. 6 rano Maurowie atakowali obóz hiszpański. — Ogień nieprzyjacielski trwał do godziny 9. Artylerya ostrzeliwała okolicę, która cała zgorzała. Po stronie Hiszpanów padli dwaj żołnierze, jeden Maur został zabrany w niewolę.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Londynu, że rząd hiszpański złożył zapewnienie, iż nie ma zamiaru rozszerzyć swych terytoryów w Maroku.

Rozruchy w Afganistanie.

Londyn. W kołach wojskowych krążą wiadomości o rozruchach w Afganistanie i o możliwości wojny na pograniczu Indyj. Emir Afganistanu kazał rozdzielić między ludność broń.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 października.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył wicepr. Szarski, udzielono r. m. ks. Krupińskiemu urlopu na 2 miesiące.

Rocznica Słowackiego.

Sekretarz prezydyalny odczytał pismo komitetu obchodu jubileuszowego Jul. Słowackiego w Krakowie, zapraszające Radę m. na nabożeństwo 17 b. m. w kościele N. P. Maryi. — W dalszym ciągu pismo to ma następującą treść:

Walne zebranie komitetu uchwaliło 3 b. m. zawiązać w łonie komitetu odrębną sekcyę ludową, któraby się zajęła zgromadzeniem ludu wiejskiego w Krakowie w uroczysty dzień jubileuszowy 17 b. m. Łącznie z powyższem postanowieniem, komitet zwraca się do Rady m. Krakowa z prośbą o przyznanie 1000 K dla tej sekcyi na cele zakupienia popularnych wydawnictw o Słowackim i rozdania ich pomiędzy przybyłych ze sfer włościańskich gości. Wydawnictwa te będą rozdawane jako dar m. Krakowa.

R. m. Gertler popiera prośbę komitetu, który nie rozporządza żadnemi funduszami; wydatki będą znaczne a dochody — niewielkie. Wobec tego mowca prosi o przekazanie wniosku sekcyi celem przychylnego załatwienia.

Wicepr. Szarski przydziela wniosek sekcyi skarbowej i komisyi jubileuszowej.

Interpelacye.

R. m. Kosobucki interpeluje w sprawie zamknięcia przez miejskie władze przemysłowe warstatu stolarskiego p. Olejaka przy ul. Szlak. Nastąpiło to „ze względów sanitarnych", bo warstat wywołuje hałas. (Wesołość). Z tego wychodząc stanowiska, możnaby w Krakowie pozamykać wszystkie warstaty i rękodzielników przesiedlić poza mury miasta. Jest czemś niesłychanem, aby rękodzielnikowi, który za ciężko zdobyty grosz sprowadza maszyny, w ten sposób podcinać egzystencyę. Mowca zapytuje, czy zarząd miasta zechce wziąć w opiekę rękodzielnictwo, aby jego pracownicy nie byli narażani na coś podobnego?

Radca magistratu Buczkowski zaznacza, że p. Olejak otrzymał konsens budowlany, który nie jest równoznaczny z przemysłowym, a o który należało się także postarać. Wtedy władza przemysłowa ustaliłaby od razu warunki, w jakich warsztat ma się znajdować. W danym wypadku już po ustawieniu maszyn magistrat zwrócił się do p. Olejaka, aby zaprowadził takie stosunki w warsztacie, ażeby nie było to połączone z przykrościami dla sąsiadów. P. Olejak tego nie zrobił, a delegowana wtedy komisya sprawdziła, że ustawione tam maszyny istotnie powodują hałas, dla mieszkańców z sąsiedztwa nie do zniesienia. Komisya poleciła tedy p. Olejakowi dokonanie pewnych przeróbek i udzieliła mu na to czasu 30-dniowego. Do wezwania tego p. Olejak się nie zastosował i dlatego druga komisya przemysłowo-sanitarna warsztat jego zamknęła.

Fizyk miejski dr Janiszewski oświadcza, że w danym wypadku zastosowano ściśle ustawę przemysłową, która stwierdza, że tylko taki hałas można uwzględnić, który „nie przekracza zwykłej miary". Mowca skonstatował kilkakrotnie na miejscu, że jednak hałas z warsztatu p. Olejaka przekracza zwykłą miarę i dlatego warsztat trzeba przebudować, aby był znośnym dla sąsiadów. Uczynić się to da, jak twierdzą technicy, łatwo. Miejska władza sanitarna oceniła rzecz dokładnie i bezstronnie wypowiedziała swoją opinię, nie może jej więc dotknąć żaden zarzut.

R. m. Kosobucki zgłasza wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią na jego interpelacyę.

Wniosek w głosowaniu upadł.

Wiceprez. Szarski zapewnia interpelanta, że sprawa p. Olejaka będzie ponownie rozpatrywana.

R. m. Miedniak zwraca uwagę na szalony hałas na całem Powiślu, gdzie z pięciu kataryn rozbrzmiewa przez cały dzień „Rach-ciach-ciach", „Wesoła wdówka" i t. d. Wytrzymać nie można! W takich warunkach można wprost popełnić samobójstwo! (Wesołość). Prezydyum usunąć powinno kataryny i karuzele gdzieś na Błonia.

Wicepr. Szarski zaznacza, że prezydyum zastanawia się nad tą sprawą, nie można jej jednak od ręki załatwić.

R. m. Stan. Nowak wskazuje na rozporządzenie kraj. Rady szkolnej, która wobec bardzo licznej frekwencyi szkół ludowych krakowskich wypowiedziała zdanie, że do każdej klasy u nas uczęszczać może do 60 dzieci, Rozporządzenie mieści w sobie to niebezpieczeństwo, że w przyszłości może Rada szkolna jeszcze bardziej zwiększać tę liczbę, a jak wtedy wobec tych warunków wyglądać będzie nauka szkolna? Mowca radby w tej sprawie zgłosić wniosek nagły, ograniczy się jednak na razie do interpelacyi i zapytuje, co prezydyum Rady wobec tego rozporządzenia zamierza uczynić?

Wicepr. Szarski oświadcza, że sprawą tą zajmie się prezydyum Rady szkolnej okręgowej.

R. m. Gertler interpeluje z powodu przepełnienia w szkole im. św. Floryana, dokąd wielu dzieci nie przyjęto. Mowca domaga się jak najszybszego przystąpienia do budowy szkoły „na Maślakówce".

Wicepr. Sare oświadcza, że dlatego budowy tej szkoły nie rozpoczęto, bo toczyły się jeszcze pewne rokowania. Zostały one zakończone i niebawem Radzie przedłożone będą wnioski.

R. m. Gross wskazuje na drożyznę mieszkań, co do której prezydyum teoretycznie wprawdzie nieco robi, praktycznie jednak nic. Tow. budowy tanich domów dla biednej ludności żydowskiej otrzymało wprawdzie dwa place „na Harajewiczówce", rozpocząć jednak budowy nie może, bo nie jest wiadomem, którędy pójdzie kollektor i ostateczna decyzya rządu jeszcze nie zapadła. Mowca radby, aby sprawę konkretnie załatwiono i ewentualnie przyznano Tow. inny grunt.

Wicepr. Sare zaznacza, że magistrat przyjdzie z wnioskami, gdy sprawa zupełnie będzie wyjaśnioną.

O zmianę statutu kraj. Rady szkolnej.

R. m. Maciołowski imieniem sekcyi szkolnej uzasadnia w dłuższym wywodzie szereg wniosków, dotyczących rozszerzenia autonomii kraj. Rady szkolnej. Sekcya szkolna proponuje wniesienie petycyi w tej sprawie do Sejmu krajowego, tak, jak to już uczyniła Rada m. Lwowa, i wzywa posłów sejmowych m. Krakowa, aby się gorliwie tą sprawą zajęli. Treść wniosków, które w petycyi do Sejmu mają być wniesione, są następujące:

Rada m. Krakowa wyraża przekonanie, że obowiązująca obecnie ustawa o Radzie szkolnej kraj. z r. 1905 i 1907 nie odpowiada słusznym żądaniom społeczeństwa, tak co do zakresu jej działania, jak i składu. Mianowicie:

1) Rada szkolna krajowa pewinna posiadać pełną autonomię w sprawach szkolnictwa krajowego, wskazaną odrębnością i różnorodnością stosunków społecznych, cywilizacyjnych i historycznych oraz odrębnych potrzeb gospodarczych naszego kraju.— Do zakresu Rady powinna należeć poza sprawami osobistemi zupełna organizacya wszystkich szkół krajowych. Tylko w tych warunkach stworzyć można będzie odrębną, potrzebom naszego społeczeństwa odpowiadającą szkołę. — Kompetencyę Rady szkolnej należy również rozszerzyć na polu gospodarstwa finansowego w ten sposób, aby rozporządzała samodzielnie ryczałtową kwotą, przeznaczoną z funduszów państwowych dla szkół naszego kraju.

2) Skład Rady szkolnej krajowej w zbyt szczupłej mierze uwzględnia autonomiczne czynniki ze szkodą interesów społeczeństwa i narodowego wychowania publicznego. Skład Rady powinien uzyskać wydatne pomnożenie autonomicznych członków. Do tego celu należy dążyć przez: a) Pomnożenie liczby reprezentantów kraju, wybieranych przez Sejm, a nie mianowanych przez Wydział krajowy, b) Wprowadzenie w miejsce tak zw. zawodowych znawców szkolnictwa, delegatów poszczególnych kategoryj szkół, wybieranych przez nauczycieli w nich pracujących; c) Zniesienie wszelkich ograniczeń, krępujących swobodę wyboru delegatów miast (Krakowa i Lwowa) i pomnożenie ich liczby.

3) Ustalenie zasad postępowania w sprawach personalnych, a zwłasz za dyscyplinarnych i zapewnienie każdemu nauczycielowi prawa pełnej osobistej obrony i prawa rekursu — jest koniecznem. Stać się to może przez ustanowienie instytucyi trybunału dyscyplinarnego dla nauczycielstwa, podległego krajowej Radzie szkolnej, któryby rozstrzygał sprawy na podstawie pragmatyki szkolnej i przy udziale sędziów, przez nauczycieli wybranych.

R. m. Konopiński popiera wniosek komisyi szkolnej. Błąd w ustroju Rady szkolnej tkwi w tem, że zwiększono jej kompetencyę, a równocześnie zacieśniono w niej żywioł autonomiczny. Oprócz dwóch delegatów, wybieranych przez Rady miejskie z Krakowa i Lwowa i trzech z Wydziału krajowego, wszyscy inni członkowie Rady szkolnej kraj. są mianowani przez cesarza na propozycyę namiestnika. Rzeczą niezrozumiałą jest, dla czego Sejm zrzekł się wybierania własnych członków do Rady szkolnej, lecz prawo to przeniósł na Wydział krajowy. Liczbą i różnorodnością szkół w Krakowie i Lwowie uzasadnione jest żądanie, aby miasta te wybierały po dwóch delegatów do Rady szkolnej. Wreszcie rzeczą jest wskazaną, aby rzeczoznawcy szkolnictwa wybierani byli bezpośrednio przez korporacye lub organizacye nauczycielskie a nie byli mianowani. Mowca

polecą przyjęcie w całości wniosków sekcy szkolnej.

W głosowaniu wniosek jednogłośnie uchwalono.

Brak kompletu.

Nastąpiły rozprawy nad projektem ustawy, dotyczącej budowy kanałów domowych w Krakowie. Nad ustawą tą, zobowiązującą każdego właściciela realności do wybudowania kanału domowego i połączenia go z kanałem publicznym dla odprowadzania ścieków i wszelkich odchodów, obradowała już Rada 1 lipca i uchwaliła kilkanaście paragrafów. Wczoraj rozpoczęto dalsze obrady. Po referacie sekretarza magistratu p. Grzybały przemawiał r. m. Bobilewicz, gdy r. m. Wasung wskazał na brak kompletu i zażądał obliczenia obecnych radców. Wicepr. Szarski skonstatował brak kompletu i zamknął posiedzenie.

Zaznaczyć należy, że brak kompletu został spowodowany secesyą z posiedzenia radców, należących do sfer przemysłowo-rękodzielniczych, urażonych tem, że wniosek r. Kosobuckiego o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie warsztatu p. Olejaka, przez większość Rady został odrzucony. Głosowało za otwarciem dyskusyi 12, przeciw oświadczyło się 18 radców.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 7 października.

Kalendarzyk kościelny: Birgity, Marka i Justyny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 51, zachód o godz. 5 m. 05; długość dnia godzin 11 min. 14.

Teatr miejski w Krakowie: „Doktor z musu".

Teatr ludowy: „Powtórne małżeństwo".

Teatr miejski we Lwowie: „Manewry jesienne".

Z Akademii umiejętności. Dnia 4 b. m. odbyło się pierwsze po wakacyach posiedzenie wydziału matem.-przyrodniczego Akademii umiejętności w Krakowie. Na posiedzeniu tem członek Marchlewski przedstawił trzy prace własne, dokonane przy współpracownictwie pp. Barabasza, Malarskiego i Seyki; wszystkie trzy są poświęcone badaniom nad chlorofilem, względnie dowodowi jego tożsamości z hemopyrrolem. Członek Cybulski przedstawił pracę p. Hulanickiej „O zakończeniach nerwowych w skórze żaby", wykonaną pod kierunkiem prof. dra Szymonowicza we Lwowie. Członek Witkowski przedstawił pracę p. W. Świętosławskiego z Kijowa o nowem ulepszeniu metod kalorymetrycznych. Członek Kulczyński przedstawił dalszy ciąg studyów swych arachnologicznych. Członek Niedźwiecki nadesłał rozprawę p. W. Rogali ze Lwowa „O małżach senonu lwowsko-nagórzańskiego". Zebranie zakończono posiedzeniem ściślejszem.

Odznaczenie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi historyi powszechnej na uniwersytecie w Krakowie radcy dworu Wincentemu Zakrzewskiemu z okazyi przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Zgromadzenie syndykatu towarzystw rolniczych. W dalszym ciągu wczorajszego ogólnego zebrania syndykatu Towarzystw rolniczych obradowano nad przedłożonym wnioskiem Rady nadzorczej w sprawie połączenia się Związku Kółek rolniczych z syndykatem Towarzystw rolniczych. Po nader ożywionej dyskusyi, wśród której zabierało głos wielu uczestników, wniosek uchwalono większością głosów. Mianowicie na 124 obecnych członków Towarzystwa za wnioskiem oświadczyło się 84 głosów, a przeciw 40.

Po wyborze członków do Rady nadzorczej zgromadzenie około godz. 2 zakończyło swoje obrady.

W listopadzie b. r. nastąpi ogólne zabranie Towarzystwa celem zrealizowania uchwały.

Ze stow. kupców i młodzieży handlowej. — Wczoraj o godz. 9 wieczór odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stow. kupców i młodzieży handlowej w lokalu własnym przy ul. Wolskiej, poświęcone głównie sprawie zakupu przez stowarzyszenie domu klimatycznego w Zakopanem. Przewodniczący prezes stow. radca ces. Porębski przedstawił zebranym przebieg dotychczasowych zabiegów i stadyum, w jakim obecnie sprawa się znajduje. Sprawa ta dla członków nader doniosła, była już przed dwoma laty załatwioną i dom taki zakupiono, jednak sprzedająca cofnęła się od sprzedaży, wobec czego wydział stow. wyszukał drugą odpowiednią willę p. Chwistkowej na Krupówkach i traktuje o jej nabycie. Cena willi tej wynosi 50.000 K, na pokrycie czego stowarzyszenie już posiada 21.000 K. Według oceny prezesa i komitetu, który badał sprawę na miejscu, kupno willi przedstawiało dla stowarzyszenia korzystny interes.

Po przeszło godzinnej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Siekierski, Ślimakowski, Stanisław Porębski, Halski, Drzewski, dr Murczyński i inni, wniosek wydziału o zakupno tej willi zgromadzenie znaczną większością odrzuciło.

Dom klimatyczny dla Stow. kupców i młodzieży handlowej pozostaje więc nadal kwestyą otwartą, a rezultat wczorajszych obrad przyniósł ogółowi kupiectwa wielką niespodziankę.

Postulaty urzędnicze. Na jesiennej sesyi parlamentu, wniesie rząd projekt pragmatyki służbowej i czasowego awansu. Zanim to nastąpi, ogół stanu urzędniczego musi jeszcze raz w sprawie tej zabrać głos i zaakcentować swą solidarność. — W tym celu z inicyatywy centralnego związku odbędą się we wszystkich większych miastach całej Austryi w dniu 10 b. m. wiece urzędnicze, na których mają być odczytane odnośne referaty i uchwalone równobrzmiące rezolucye.

Wiec ten odbędzie się w Krakowie dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Resursy urzędniczej. Komitet urzędniczy zawiązany z łona krajowych stowarzyszeń urzędniczych, zaprasza do udziału w wiecu urzędników wszystkich dykasteryi, tudzież posłów.

Zaniedbana ulica. Mieszkańcy prawej strony ul. Koletek zwracają się na tej drodze z uprzejmem zapytaniem do budownictwa miejskiego, czem też właściwie zawinili, że muszą niszczyć swe nogi na kamieniach starego chodnika, jakkolwiek stojące po tej stronie nowe kamienice zasługują na wygodniejszy chodnik, jaki posiadają teraz już prawie wszystkie ulice?

Z sali sądowej. Na wczorajszej rozprawie przed przysięgłymi przeciw wieśniakom Stanisławowi Ziomkowi z Branic i Szczepanowi Kordasiowi z Węgrzynowic, oskarżonym o oszustwa pożyczkowe, po przesłuchaniu oskarżonych, którzy częściowo przyznali się do winy, oraz po przesłuchaniu szeregu świadków, trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, skazujący Ziomka na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia, Kordasia zaś na 4 miesiące zwykłego aresztu. Oskarżeni wyrok przyjęli.

Samobójstwo. Wczoraj targnęła się na własne życie 30-letnia oficyantka rządowa, A. E., zamieszkała przy ulicy Wygoda l. 9. Denatka od dłuższego już czasu zdradzała silny rozstrój nerwowy, co też było przyczyną zamachu samobójczego. — Wczoraj przed południem wyszła ona z domu około godz. 11. Gdy nie powróciła w porze obiadowej, rozpoczęto za nią poszukiwania. O godz. 4 po południu znaleziono ją na strychu, powieszoną na belce strychowej. Odcięto ciało i rozpoczęto akcyę ratunkową przy pomocy przybyłego na miejsce lekarza, oraz zawezwano pogotowie ratunkowe, wszelkie jednak usiłowania przywrócenia jej życia były bezowocne.

Ofiara sportu. Wczoraj po południu w czasie gry footballowej na Błoniach uległ złamaniu prawej ręki 16-letni uczeń gimnazyalny, Edward Matter. W czasie pościgu upadł, a nadbiegający towarzysz mimowoli kopnął go w rękę, powodując jej złamanie. Rannego opatrzono na stacyi ratunkowej, poczem polecono mu udać się na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Ujęcie zbiegłego rzezimieszka. Wczoraj o godz. 4 po poł. aresztowała policya na ulicy Krowoderskiej Adama Saniternika, niebezpiecznego rzezimieszka, który, jak to donosiliśmy, w piątek dnia 1 b. m. zbiegł dozorcy z gmachu sądowego. Przez krótki czas od swej ucieczki z sądu Saniternik zdołał już dokonać kilka większych kradzieży kieszonkowych i torebkowych, w czem był specyalistą. I tak w sobotę wieczorem na ul. Grodzkiej wyrwał przechodzącej kobiecie torebkę z pugilaresem, zawierającym pobraną dopiero co miesięczną pensyę 200 koron. We wtorek znowu w czasie targu na Małym rynku skradł Saniternik jednej z kupujących pań pugilares ze znaczniejszą kwotą i w tym samym dniu dokonał jeszcze torebkowej kradzieży z 65 kor. Saniternik powyższych kradzieży dokonał z pomocą nie schwytanych dotąd spólników, którzy w czasie aresztowania znajdowali się w jego towarzystwie. Ponieważ Saniternik aresztującemu go agentowi policyjnemu stawił opór, spólnicy jego zdołali ujść. Za zbiegłymi, których nazwiska są znane, zarządziła policya pościg.

Bankiet Rady m. Lwowa. We wtorek dnia 5 b. m. urządziła Rada m. Lwowa bankiet w salach Tow. strzeleckiego na cześć ministra dra Dulęby, prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego i ministra skarbu dra Bilińskiego, jako byłych kolegów radnych. W bankiecie wziął udział marszałek kraju hr. Badeni, namiestnik dr Bobrzyński i prezydent m. Lwowa z obu wiceprezydentami Rutowskim i Eplerem. Szereg toastów rozpoczął prezydent Ciuchciński, toastując na cześć dra Dulęby i dra Głąbińskiego; dr Dulęba odpowiedział toastem na cześć miasta. Dalej toastowali: pos. Tomaszewski, dr Głąbiński, minister Biliński, dr Rutowski, dr Lisiewicz, marszałek Badeni na cześć miasta, a toastem „Kochajmy się" zakończył prezes strzelnicy Biechoński. Bankiet wśród ożywionej pogawędki przeciągnął się do późnej godziny.

Odroczenie procesu Dawydiuka. Ze Lwowa telefonują nam: Rozprawę przeciw Dawydiukowi, mordercy Stoffów, odroczono na wniosek obrońcy. Mianowicie ma być wezwany na świadka syn zamordowanego, bankier Michał Stoff i kilku innych świadków. Rozprawa odbędzie się na nowo przed nową ławą przysięgłych, prawdopodobnie w grudniu.

Wybory w Warszawie. Z Warszawy telegrafują: Przy wczorajszych powtórnych wyborach do Rady państwa wybrani zostali: Stefan Godlewski, bar. Leopold Kronenberg, Józef Ostrowski, Ignacy Szebeko, hr. Zygmunt Wielopolski i Zygmunt Wielowiejski.

Ludność Warszawy wynosiła w roku zeszłym przeszło 750.000 osób obojga płci. W przeciągu roku 1908 zmarło w Warszawie 14.640 osób.

Pierwszy biskup maryawicki. We wtorek, według zapowiedzi „Wiadomości Maryawickich", odbyła się w Rotterdamie konsekracya biskupa maryawickiego ks. Jana Kowalskiego. Konsekracyi dokonali holenderscy biskupi akatoliccy.

Zastrzelenie kontrabandzisty. Pisma warszawskie donoszą: Na posterunku pogranicznym „Utrata", strażnik pograniczny wystrzałem z karabinu zastrzelił niejakiego Bolesława Sadowskiego, przemycającego przez granicę herbatę.

Wydalanie obywateli austryackich z Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: Z rozporządzenia władz wyższych uwolnieni zostali od pełnienia obowiązków służbowych na kolei fabryczno-łódzkiej czterej urzędnicy: mianowicie: naczelnik warsztatów mechanicznych inż. Stanisław Krupiński, oraz pp. Gloger, Klar i Wilkoszewski, jako obywatele austryaccy.

Z działalności Jonina. „Rigasche Rundschau" zamieszcza następujące sprawozdanie: Dnia 24 z. m. wydział Izby sądowej petersburskiej rozpoznał w Rydze sprawę robotnika rosyjsko-bałtyckiej fabryki wagonów J. Karklego i Matyldy Kregerówny (lat 27). Karkle był obwiniony o to, że prosił listownie Kregerówny o broń dla patrolów robotniczych. Młodszy pomocnik naczelnika pow. ryskiego, Jonin, dokonał tedy rewizyi u Kregerówny i w stodole znalazł proklamacye i wydawnictwa zabronione. Był to ten sam Jonin, który został później policmajstrem w Pabjanicach, był skazany na ciężkie roboty za zastrzelenie więźnia i uniewinniony przez senat, a który teraz służy w więzieniu celkowem w Petersburgu. P. Jonin do sądu się nie stawił. Kregerówna zaprzeczyła stanowczo „dobrowolnemu przyznaniu się" i podała, że Jonin tak ją zbił i pokaleczył, iż straciła przytomność. Przełamał jej kręgosłup. Okoliczności te potwierdzili w sądzie dwaj świadkowie. Bezwładna Kregerówna była wniesiona do sali sądowej i zeznawała siedząc. Izba sądowa Karklego i Kregerówną uniewinniła.

Znaleziony balon. Z Opawy telegrafują: Jak donoszą z Gaegerndorfu, w lasach koło Lohenstein znaleziono zawieszony na drzewach balon wysokości 7 m. Gondoli nie znaleziono. Nikt nie zauważył opadania balonu. Wdrożono dochodzenia stąd pochodzi ów balon.

Austryacki balon sterowy. Z Gracu telegrafują: Bracia Renner urządzili wczoraj po południu ponownie wzlot, który się udał.

Wyprawa do bieguna balonem Zeppelina. Z Friedrichshafen telegrafują: Pod przewodnictwem ks. Henryka pruskiego odbyła się narada komisyi, obradującej nad ekspedycyą do bieguna zapomocą balonu Zeppelina. Pierwsza przedwstępna ekspedycya odbędzie się w r. 1910 do Spitzbergen.

Wzloty Zeppelina. Z Friedrichshafen telegrafują: Balon „Zeppelin III" wzniósł się we wtorek przed południem z ks. Henrykiem pruskim i jego żoną oraz z w. księciem i księżniczką heską. — O godz. 2 po południu balon znowu lądował.

Balony we Francyi. Z Paryża telegrafują: W ministerstwie wojny odbyła się konferencya z braćmi Lebaudy i inżynierem Guillot, którzy zbudują nowy balon „Liberte". Postanowiono zamiast stalowych skrzydeł śruby używać skrzydeł śruby z drzewa. Balon otoczony będzie siecią drucianą, aby zapobiedz podobnej eksplozyi, jakiej ofiarą padł balon „Republique".

Wyścigi balonów w Zurychu. Z Zurychu telegrafują: Balon „Ameryka" wylądował we wtorek w nocy koło Ostrołęki.

Echa manifestu wyborskiego. Pet. Ag. tel. donosi z Charkowa: Zebranie szlacheckie postanowiło wyłączyć ze swego grona byłych członków pierwszej Dumy z gubernii charkowskiej: Kowalewskiego, Grodeskuła, Lintwarewa, Delaru i Iwanickiego, za podpisanie swego czasu manifestu wyborskiego.

Mianowania. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziów i naczelników sądów Teodora Stapfa w Frysztaku i Kazimierza Starzyńskiego w Limanowej radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych w ich miejscach służbowych.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 października.

HOTEL CENTRALNY: hr. Jan Borkowski ze Lwowa, Kazimierz Szrednicki z Tomaszowa (Król. Pol.), Cezary Jaczewski z żoną z Więcławic (Król. Pol.), Franc. Grosse z Meissen (Niemcy), dyr. Józef Gebhard z Kęt, Alojzy Wahner, Franc. Slonina z żoną z Kobiera, Franc. Gritz z Rudolfwitz (G. Śląsk), Józef Zubrzycki z żoną z Goszczy (Król. Pol.), Helena Körner z Lublina, Walentyna Zakrzewska ze Słomnik, dr Kazimierz Dłuski z Zakopanego, kap. Bruno Albrecht z Krzesławic, Emil Heller z żoną z Mysłowic. Fryderyk Schleicher, Jakób Handelsmann ze Lwowa, eksc. Marya von Nabokoff z Kacic (Król. Pol.), Michał Iwanow z Zerwanego (Król. Pol.) Józef Świniarski z Poznania, Maurycy Saenger z rodziną z Krakowa, Ignacy Kruszewski z Brzezia (Król. Pol.), dr. Kazimiera Padechowicz, Justyna Rzewuska ze Słomnik, dr Wasili Gradski z żoną z Odessy, Karol Frucht z Aachen, Ksawery Tabeau z córką z Zakopanego. Zofia Janowska z Warszawy, Rudolf Steiner, Edward Pöschek z Wiednia, Aurelia i Celestyna Honesti z Wilna, Stefan Wędrychowski z Krakowa. Emil Löw ze Lwowa, Walerya Komando, Marya Sandecka z Sanoka, Marya Kułagowska z Połaniec (Król. Pol.).

HOTEL POLLERA: Stanisław Radomyski z Siemiechowa, Stanisław Dzierżanowski, Zdzisław Schneider ze Lwowa, Ernestowie Carowie z Berlina, Julia Krobaczewska z Lublina, Mateusz Janesch z Pragi, Henryka Epsteinowa, dr Marceli Panett z rodziną ze Lwowa, Jakób Epstein z Majdanu średniego. Tadeusz Zarewicz z Łańcuta.

HOTEL pod ROZĄ: dr Jerzy i Ernestyna Trammerowie z Krakowa, Stanisław Sabok z Lalin (Król. Pol.), Wład. i Ludwik Trznadlowie z Krosna, X. Wojciech i siostrzeniec Zdzisław Huzowie, Eugenia, Marya i Tadeusz Czarneccy z Grybowa, Tadeusz Strzeszewski z Warszawy, Feliks Higersberger z Piotrkowa, Józef Gröger ze Śniatyna, Stefan Cybulski z Hrubiszowa (Król. Pol.), Rudolf Baranowski z Warszawy, Feliks i Jadwiga Poznańscy z Miechowa, August Eisenbach z Wiednia, Hipolit, Stanisława, Alfons i Mieczysław Szmytkiewiczowie z Poznania, Antoni i Aniela Krajdochowie z Zagórza, Piotr i Marya Bialarowie z Huty królewskiej, Stefania Parysiewiczowa z Sosnowca.

HOTEL SASKI: H. Schouppe z Eisenerz, V. Fuchsbalg, J. Stern z Wiednia, C. Socher, J. Biskup z Pragi, K. Wilczyński z Borysławia, G. Körner z Opawy, Eug. Ehrlich z Czerniowiec, R. Rona, Zyg. Schnepp z Wiednia P. Bissenek z Lublina, J. Rozewa z Rosyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

†

Janeczek Skibniewski

syn Kazimierzostwa Skibniewskich

urodzony w Wołkowcach Niższych na Podolu rosyjskiem, zakończył życie we Lwowie dnia 5 października 1909 r. w trzeciej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie dnia 7 października, ulica Andrzeja Potockiego, l. 94, na cmentarz Janowski.

Rodzice.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 października Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 363·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 270·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·25. b) bezprocentowe: Budapesztenskie (Basilica) 5 złz. 22·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 510·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·—. Salma 40 złr. m. 273·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 199·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 335·50.

Berlin, 6 października Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 6 października Renta 3-prc. 97·47. Mąka 30·10.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.